

**CENY OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem wiersz m. 1000 — na III stronie mk. 6000. — IV mk. 5000. Tekst nadany m. 10000. — Proba ogłoszenia od m. 2500 do 5000 za wyraz. Najmniej 50000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 %, zagraniczne 100 %, drożej.

**W numerach świątecznych i niedzielnych** ceny o 25 proc. droższe.

**Za terminowy druk ogłoszeń** administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz  
„ISKRA”, Sosnowiec.  
Konto czekowe P. K. O.  
Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

**mk. 200.000.**

Z odnośnikiem miesięcznym  
mk. 220.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 230.000.

Z przesyłką pocztową  
mk. 250.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 350.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Iłuskiego 4. telef. 04.  
ADMINISTRACJA: Dębińska 4, tel. 73.

Bedzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Dla powiększonego oddziału materiałów kolejowych potrzebni są Panowie ze znajomością języka polskiego i niemieckiego

INŻYNIER  
KUPIEC  
MAGAZYNIER

Z BRANŻY KOLEJNICTWA.

**S. SZUWART**  
Materiały wybuchowe — węgiel — żelazo.

**KATOWICE,**  
ulica 3-go Maja Nr. 7.  
TELEFON 1245. ADRES TELEGRAF. „SZUWART-KATOWICE”.

W dniu 8 b.m. zmarł

ś. † p.

**GRZEGORZ ZIMNY**

URZĘDNIK GRODZIECKIEGO T-WA KOPALN WĘGLA I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, PRZEŻYWSZY LAT 57.

W zmarłym tracimy długoletniego pracownika, który pracowitością, sumiennością i prawym charakterem zdobył sobie nasze zupełne zaufanie.

Cześć Jego pamięci!

1625 4

ZARZĄD GRODZIECKIEGO TOWARZYSTWA  
KOPALN WĘGLA I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

## Jak to było w Bolszewiji?

Sosnowiec, 11 listopada.

Po przewrocie bolszewickim w Rosji, z pod ziemi powylały najciemniejsze elementy w rodzaju wypuszczonej z więzień bandytów, mordców złodziei itp. gentelmenów. Pojawili się najróżnorodniejsi „obroncy ludu”, a więc, socjalistów-mścicieli, anarchistów i innych. Szczególnie dobrze zorganizowali się anarchiści, którzy, zważawszy pismo nosem, utwo-

rzyli sobie bojówki z karabinami maszynowymi i nawet armatami, zagarnęli kilka wytwornych pałacików, zamienili je w prawdziwe fortece i przystąpili do dzieła, grabiąc na prawo i na lewo mieszkania i sklepy. Główną część łupu, rozumie się, zabierali dla siebie, a ochłapy ze swej „miłości” dla ludu rozdawali „proletariatowi”. Można było też widzieć, jak

po rozgromieniu np. jakiego sklepu rozdawali babom chustki lub materiały na suknie, mężczyznom zaś coś niecoś z bielizny, przy czem wygłaszali płomienne mowy przeciw bolszewikom, zachęcając tłum do wstępowania w ich rzędy.

Zdawało się też, że proletarijat niema większych obrońców i dobrodziejów od tych bandytów, to też kadry ich podczas tej ogólnej anarchii coraz więcej się zapęniały i znajdowały naśladowców, nawet między zapalonymi bolszewikami.

Bolszewicy widząc, że mają z poważną konkurencją

**Dr. K. TROPPAUER**  
choroby skórne, włosów i weneryczne.

Analizy. Lampa kwarcowa.  
Przyjmuje 11—1 i 5—8. Panie 4—5  
w niedziele i święta od 11—2 p. p.  
SOSNOWIEC, Małachowskiego 5, parter.

**Dr. H. Grodziński**

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8.

Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

**Dr Wiktor Stałowski**

ordynuje od godz. 10—1, 4—7

w niedzielę 11—1. 1393. 4

Dla kobiet oddzielna poczekalnia.

KATOWICE, ul. POCZTOWA 10.

3 minuty od dworca.

do czynienia, postanowili skończyć z nimi, ale nie „po burżujsku”, rozumie się, lecz po socjalistycznemu. Nie postanoteż przeciw nim kilkudziesięciu żołnierza, celem ich nastraszenia, Lenin et consortes nie zaprosili głównych macherów do siebie na kawę z likierami i cygara, nie proponowali im żadnych ustępstw ani kompromisów, a ot, zwyczajnie pewnego pięknego poranku główne fortece anarchizmu otoczyli karabinami maszynowymi, armatami i samochodami pancernymi, kryjówki wszystkie zbombardowali, a głównych przedstawicieli anarchizmu i ich zwolenni-

Lekarz-dentysta 3915  
**Maria Bitny-Szlachta**

Leczenie, plombowanie, złote korony.  
Pracownia zębów sztucznych.  
Przyjmuje od g. 2-iej do 7-iej p. p.  
(oprócz niedziel i świąt).  
ulica Małachowskiego 16, II p.  
w SOSNOWCU.

**Dr. med. SIANOŻEŃSKI**

KLINIKA CHOROBY KOBIECYCH.

Operac. lecz. Elektryczn. Masag

1070 - Ordyn. 10—3 i 4—7.

KATOWICE, ul. 3-go Maja,

(b. Grundmańska) Nr. 33.

(PLAC WILHELMA). Tel. 1183.

**Dr. Mieczysław BENZEF**

Aparat Röntgena dla celów

diagnostycznych.

Lecznice naświetlania lampą

kwarcową i lampą „Solux”.

525 —11 Dębińska Nr. 7,

od 8—10 rano i od 4—6 po poł

ków co do nogi wystrzelali.

Tak się skończyła w Rosji

piękna epopea obrońców lu-

du roboczego—anarchistów.

Później zabrano się do

mniej niebezpiecznych: mien-

szewików i socjalistów-rewo-

lucjonistów (po naszymu

socjal-demokratów lub, jak

kto woli, pepeesów). Ci na

wieczach podburzali lud prze-

ciw bolszewikom, że nie do-

trzymali słowa co do 8-go-

dziennego dnia pracy, zmu-

szając robotników do 12 i

więcej godzin, że robotników

tysiącami trzymają w wię-

zieniach i torturują, że lud

wciąż musi być pod bronią,

choć obiecywali pokój, że

tworzą z robotników i wło-

ścian kadry niewolników,

których ślą o tysiące wiorst

na roboty leśne i polne,

że im nic nie płacą, że jeść

nie dają itd. itd.

Naród dał się zbuntować

i robotnicy w Petersburgu

ogłosili strajk generalny,

przyczem wyszli tłumnie na

ulicę. Nie zdążyli się jeszcze

rozwinąć w pochód, gdy za-

turkotały karabiny maszyno-

we wojska bolszewickiego,

złożonego z chińczyków i lo-



tyszków i tysiące ludzi legło pokotem. Od tego czasu robotnik rosyjski nie może się pochwalić ani jednym strajkiem więcej.

Ponieważ agitacja socjalistów nie ustawała, postanowiono przeto i z nimi zrobić porządek, znowu, rozumie się, po bolszewicku, nie krępując się przesadami burżujskimi. Wszystkich głównych towarzyszy-agitatorów wyłapano i wpakowano do czczewiczki, która rozprawiła się z nimi na swój sposób, a nad resztą urządzono komedję sądu rewolucyjnego który skazał ich na przebywanie w lochach, gdzie po dzień dzisiejszy pozostają, o ile jeszcze nie wymarli.

Byłem świadkiem, jak podczas manifestacji mieńszewików w Moskwie, którzy pociągali za sobą robotników ze sztandarami na ulicę, rozstrzelano ich wszystkich, jak kaczki, z karabinów maszynowych, ustawionych na dachach domów. Komisarze bolszewicy rozjeżdżali wówczas po ulicach na samochodach opancerzonych lub z karabinami maszynowymi. Wtem jeden taki samochód zatrzymuje się przed 2 jeźdźcami, prowadzonymi przez milicję bolszewicką. Towarzysz z samochodu, trzymając parabelum w ręku, zwraca się do jednego: „towarzyszu Iwanow, za co to was aresztowano?” Aresztowany, widocznie dobry znajomy i kolega współtowarzysza bolszewickiego, wita się z nim, podając mu rękę, coś mu opowiada i tłumaczy. Na to ten zwraca się do milicjantów: „a nu, wiedzi ich w czczewiczki!”

Tak to wyglądało i wygląda w raju socjalistyczno-bolszewickim przy rządach „włoskańsko-robotniczych”, gdzie chłop i robotnik nie lepiej są traktowani od murzynów-niewolników w kolonjach afrykańskich; tak samo byłoby, gdyby doszli do władzy socjaliści innych odcieni, bo cele są jednakowe u nich wszystkich, wykonanie tylko nieco odmien-

ne. Robotnik, łapany na lep słodkich słówek i nieiszczalnych obietnic, daje się tułanić i nie rozumie wcale, że panom tym nie o niego lub o jego dobro chodzi, lecz tylko o zdobycie władzy nad nim, aby po jego karku właśnie dojść do niej, a później żyć i używać bez pracy.

To jest cała kwintesencja agitacji wywrotowej międzynarodówki socjalistycznej, związanej całą siecią więzów nie z proletariatem, lecz ze złotą międzynarodówką. Najlepszym tego przykładem — Rosja: po przyjeździe do władzy t.zw. rządu robotniczo-włoskańskiego, nie rządzą tam ani robotnicy, ani wło-

ścianie, tylko ajenci tej oto międzynarodówki, i nie mięśnie, lecz głowa, to jest znowu inteligencja, tylko, niestety, wykolejone i spodłone szumowiny z tej inteligencji, a wraz z nimi kapitał międzynarodowy.

Niechże więc robotnik i pracownik polski wyciągnie sobie konsekwencje z tych oto przesłanek i niech zastanowi się, czy warto mu narażać byt ojczyzny, tak krwawo i ciężko zdobytej dla bliżej nieznanych mu celów, aby ją wraz ze sobą pograć w otchłań nędzy i rozpacz ku zwycięstwu zgrai międzynarodowych oszustów.

h.

## O naprawę skarbu.

(Wywiad z p. senatorem Kędziorem, p. s. l. „Piast”)

Warszawa, 10 listopada.

Senator Kędziór, a uprzednio poseł na sejm ustawodawczy jest autorytetem w sprawach skarbowych.

Przeprowadzając cykl wywiadów na temat bieżących zagadnień życia gospodarczego w Polsce, zwróciliśmy się do senatora, a uprzednio posła na sejm ustawodawczy p. Kędzióra o zdanie jego co do zamierzeń ministra skarbu w zakresie uzdrowienia naszej finansowości.

— Co pan senator sądzi o akcji sanacyjnej ministra Kucharskiego — zapytaliśmy ogólnikowo p. senatora.

— Ma dobre zamiary. Jeśli mu się uda przeprowadzić to wszystko, co zamierza, — możemy oczekiwać poprawy. Kwestja naprawy skarbu jest przedmiotem debat od początku naszej niepodległości. Jak naprawiać — wiadomo prawie każdemu. Należy tylko wytrwać na stanowisku i przeprowadzić konsekwentnie program.

Po tej ogólnikowej odpowiedzi przeszliśmy z kolei do spraw poszczególnych, a decydujących o naprawie skarbu.

— Co p. senator sądzi o waloryzacji podatków? — pytamy dalej.

— Jest konieczna, bo inaczej państwo nie otrzyma tego, co mu od obywateli się należy. Senat np. miał 3 b. m. obradować nad tą sprawą, ale, jak słysząc, komisja skarbową nie uzgodniła jeszcze swego stanowiska.

— Co p. senator sądzi o banku emisyjnym?

— Trzeba go było utworzyć i utworzyć jeszcze za Anglika, który wniósł ten projekt w 1919 r. Nawet taka Litwa Kowieńska ma bank emisyjny, a my nie mamy. Obok Rosji obecnie i Niemiec — Polska jest tem trzecim państwem w Europie, które ma kiepski pieniądz. W stosunku do istotnych zasobów Polski i jej obywateli jest to stan nienormalny, chorobliwy i podlega, oczywiście sanacji.

— Jeśli już mowa o obywatelach, których dobra wola w płaceniu podatków do pewnego stopnia decyduje o naprawie stosunków finansowych, to — ciągnie dalej — co p. senator sądzi o projektowanej przez p. min. Kucharskiego zaliczce podatkowej?

— Owszem, dobry pomysł — odpowiada krótko p. Kędziór — jeśli obszarnicy dadzą zboże, któreby się dało spieniężyć za mocną walutę, za sumę, jak przewiduje p. minister, 50 milionów franków, a do tego przemysłowcy górnośląscy dadliby drugie tyle — wtedy możemy się obejść bez pożyczki zagranicznej i oszczędzić na procentach, które będziemy musieli ewentualnie płacić.

To da nam możliwość zaprzestania dalszego druku coraz niższej spadającej marki.

— Naogół — zakończył uprzednio p. senator — sytuacja jest do

poprawienia, należy tylko, jak już powiedziałem, konsekwentnie przeprowadzić jeden program sanacyjny.

## Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Stanowisko dowódcy o. k. krakowskiego obejmuje jen. dywizji Mieczysław Kuliński, b. dowódca o. k. warszawskiego, który już odjechał z Warszawy do Krakowa.

— Główna kwatery polskiej marynarki wojennej przenosi do tymczasową siedzibę z Pucka do Gdyni. Przystąpiono już do robót przygotowawczych.

— Sprawę Jaworzyny wyznaczoną pierwotnie na poniedziałek, odłożono do wtorku. Przedstawiciele Polski, Mrozowski i Błociszewski, udają się w niedzielę t. j. dziś z Paryża do Hagi. Decyzja spodziewana jest zaraz na pierwszym posiedzeniu trybunału haskiego.

— Odbyła się dalsza konferencja rządu z przedstawicielami wielkiego przemysłu górnośląskiego. Na konferencji tej omówione będą najistotniejsze sprawy polityki gospodarczej przemysłu górnośląskiego. Z ramienia rządu z przemysłowcami konferowali przedstawiciele min. skarbu i przem. i handlu.

— Polsko-amerykańskie tow. „Palatin” powołało zaimar zorganizowania wystawy próbek i wzorów przemysłu polskiego na samochodach. Byłaby to ruchoma wystawa objeżdżająca terytoria Europy środkowej, Bałkanów i krajów bałtyckich. Podjęto równocześnie kroki o uzyskanie odpowiedniej asekuracji życia i mienia dla eksponentów. W razie uzyskania odpowiednich gwarancji wystawa ta objeżdżałaby również terytoria Rosji.

— Odbył się w Moskwie obchód 6-ej rocznicy rewolucji. Po defiladzie wojsk przed reprezentantami rządu, Kamieniew w przemówieniu swem oświadczył, że 130-miljonowa ludność Rosji sowieckiej jest usposobiona pokojowo. Rząd uważa za swój obowiązek zapewnić ludności możliwość spokojnej pracy.

— Konferencja ambasadorów postanowiła wezwać rząd holenderski, aby nie zezwolił na wyjazd z Holandji byłemu niemieckiemu następcy tronu. Również postanowiono zwrócić się do Niemiec, aby nie udzieliły pozwolenia na powrót kronprinza.

— Rząd francuski przesłał ambasadorowi francuskiemu w Berlinie instrukcje, w których poleca

mu ostrzedz rząd rzeszy, iż Francja nie będzie mogła tolerować utworzenia dyktatury w Niemczech.

— Reichswehra w sile jednego pułku piechoty, jednego szwadronu konnicy i jednej baterji wmaszerowała do stolicy Turynji. Budynki rządowe i publiczne zostały przez reichswehrę obsadzone. W związku z bezwzględnie postępowaniem reichswehry przy rozwiązywaniu sotni komunistycznych w Turynji wybuchło w rządzie turynjskim przesilenie

— Germanofilski dziennik angielski „Daily News” podaje artykuł o Polsce, oświadczający, że Polska może zbawić Europę, jeżeli uwolni się z pod opieki (?) francuskiej i dopomoże do odrodzenia Niemiec i Rosji.

Artykuł wyraża przytem przypuszczenie, że Anglia udzieliłaby w takim razie kredytu Polsce.

## Agitacja sowietów.

London, 10 listopada.

„Times” donosi z Rygi, że w ostatnich dniach przejeżdżają przez Rygę nieustannie wysłannicy sowieckiej rady wojskowej w drodze do Rosji. Obecnie bawi Radek w Hamburgu, gdzie jest skoncentrowane wiele materiału propagandowego. Joffe pracuje w Gdańsku, jen. Pugaczew jest w drodze do Niemiec, jen. Noskow pracuje w Berlinie, nad utworzeniem rewolucyjnej rady wojennej, która miałaby wejść w styczność z rosyjską radą wojenną. Inni z pomiędzy rosyjskich generałów rewolucyjnych są gotowi do wyjazdu do Niemiec. Natomiast nic nie słychać o zamiarach sowietów wysłania swych wojsk do Niemiec.

## Błaźństwo czy zbrodnia.

Warszawa, 10 listopada.

„Kolejowiec Polski”, organ polskiego związku kolejowców w numerze 10 z dnia 1 listopada b.r. donosi, że „związek zawodowy kolejarzy kierowany przez p.p.s. rozesał do swoich oddziałów okręgowych w sposób „tajny” następujący list poufny:

„Związek zawodowy kolejarzy w Rzeczypospolitej Polskiej 12-IX-1923 r. num. 64/pf.

Warszawa, Długa 19.

Do zarządów okręgowych z.z.k. Z polecenia kol. Kuryłowicza poleca się niezwłocznie nadesłać spis obecnych członków zarządu z.z.k., godnych zaufania oraz zdolnych do zajęcia stanowisk administracyjnych, z wykazaniem fachu i wykształcenia.

Wiceprezes (podpis nieczytelny).“

P. Kuryłowicz, który wydaje podobne zlecenia, jest posłem z

## Poraj i rzeka Warta w podaniach ludu.

Na krańcach powiatu Będzińskiego, w kierunku północnym, położono jest osada Poraj nad rzeką Wartą.

Okolica biedna pod względem wyżywienia ludności, bogata w roślinność i okolice malownicze wabiące mieszkańców miast sąsiednich na pobyt letnich miesięcy.

Okolica Poraja śmiało zaliczoną być może do najpiękniejszych w kraju naszym. Te wspaniałe góry i olbrzymie skały piętrzące się wysoko, a przystrojone wieńcem bujnej roślinności, te cudne krajobrazy o czarodziejskiej perspektywie nieporównanym wdzięku, zachwycają wzrok ludzki i przenoszą rozkołysanego tym pięknym widokiem widza w krainę marzeń i bujnej fantazji.

Nic dziwnego, że mieszkani tam tutejszy patrząc na te dziwne przyrody, usunęli legendę o mającym się tu niegdyś znajdować raju ziemskim, która w spuściznie z pokolenia na pokolenie przechodząc aż do czasów obecnych dotrwała.

Ogród ten rajski miał się rozciągać aż do dzisiejszej rzeki Warty; była to kraina cudna, obfita w złotodajne plony i olbrzymie owoce, które Adam z Ewą spożywali, dopóki posłuszni byli najwyższemu Stwórcy.

Nieposłuszeństwo jednak względem Boga popełnione, sprawiło to, że zostali stąd wygnani, a ziemia, która obfite plony wydawała, od tego czasu skazana została na wieczną jałowość i nieurodzajność.

Po wygnaniu z tego uroczego raju pierwszych naszych rodziców, Pan Bóg na rzece granicznej postawił miał na straży anioła z ognistą różgą, ażeby brońił powrotu Adama i Ewy i wskutek

tego rzeka ta otrzymała nazwę Warty (przez niektórych Wartownicą zwaną), a pierwszą osadę w tej krainie ludzie przewalili Porajem dlatego, że była założoną na miejscu po raju, dokąd przywędrowali zaraz po odwołaniu owego anioła, który z Boskiego rozkazu dotąd strzegł tego miejsca, dokąd ziemia nie pokryła się gęstym do nieprzebycia lasem i górami.

Wśród ludu okolicznego krąży również i drugie podanie o nazwie osady Poraj.

Dawne lata temu, dziedzicem obszernych okolicznych majątków był pewien starzec lat około siedemdziesięciu, poczciwa dusza, gospodarz, pobożny ale nieszczerliwy, bo nie miał spadkobiercy po mieczu, lecz tylko jedną, ukochaną córkę, która piękną swą siołą na całą okolicę.

Dziewczę to było piękne i dobre jak anioł, kochało ojca i starało się uprzyjemnić mu życie,

lecz ojciec kochając ją również bardzo, myślał więc o zapewnieniu jej przyszłości, martwił się i cierpiał nad tem.

W owych czasach, było takie prawo, że córki miały tylko posag otrzymywały po rodzicach, a w razie, gdyby jedynaczką była, majątek i tak w całości nie mógł na nią przypaść, lecz wolno go było wykupić krewnym rodu męskiego, lecz tegoż herbu i nazwiska.

Starzec ów miał ich kilku, ludzi złych, chciwych i był przekonany, że gdy tylko zamknie oczy, opanują jego majątek, a wydziedziczywszy jego córkę skazają ją na niedolę i nędzę.

Kłopotany tą myślą, łamał głowę i prawników się radził jakby można obejść to prawo, lecz niestety i sam nie mógł znaleźć na to środka, ani prawnicy dać go nie umieli.

Pewnego dnia zasmucony więcej niż zwykle wyjechał na polowanie w obszerne knieje nale-

żące do jego majątku, towarzyszyli mu w tej wycieczce, jego krewniacy od których nie mógł się opędzić, bo pod rozmaitymi pozorami wciskali się do jego domu, ażeby się przyjrzeć ile też jeszcze starcowi chwil do życia zostaje, aby wyrachować na kiedy przybyć do zagarnięcia spuścizny.

Ze starzec miał lat siedemdziesiąt łowy więc sfatygował go, znużony i osłabiony zsiadł z konia i położył się pod drzewem. Widząc to krewniacy zbliżyli się do niego i udając zbitą troskliwość pytają:

„Czy kochany stryj czuje się słabym?”

„A może stryj każe przywołać doktora?”

Na każdą słabość dobra wódka, a ja mam wyborną w mojej flaszcze, odezwały się uwagi i pytania trzech krewniaków.

Starzec każdemu szybko spojrzawszy w oczy, a niemało posiadając sprytu łatwo poznał, że we-



p.p.s., z zawodu kolejarzem i przewodniczącym związku zawodowego kolejarzy. Jak wynikałoby z cytowanego powyżej „tajnego” pisma, rozesianego przed wybuchem strajku kolejowego, Kury-

łowicz miał zamiar przy pomocy strajku obalić rząd obecny i na jego miejsce powołać jakiś rząd „kolejowy”. A może „towarzysz” Kuryłowicz miał inne jakieś, jeszcze ciekawsze zamiary.

Karty cyrkulacyjne dla robotników, urzędników i t. d., zamieszkałych w jednej części Śląska, a zatrudnionych w drugiej i służące w miejsce paszportów przy przekraczaniu granicy, tracą ważność swoją z dn. 1 stycznia 1924 r. Karty te służą tylko na rok i z upływem roku należy je odnowić. Aby zaoszczędzić niepotrzebnych kosztów, pracy i czasu, te same karty po porozumieniu się władz polskich z niemieckimi postanowiono zatrzymać także na r. 1924, legalizując je pieczęcią z liczbą r. 1924.

Przepis co do kart cyrkulacyjnych na b. obszarze plebiscytowym według konwencji genewskiej obowiązuje, jak wiadomo, przez 15 lat.

\* \* \*

Górny Śląsk do niedawna nie posiadał jeszcze własnej inteligencji, własnego średniego stanu. Ludność polska była za biedna, aby synów swych oddawać do wyższych szkół. Mimo to w ostatnich latach po mozolnych trudach i wydatkach, pochłaniających nieraz część przynależną rodnemu Ojczyźnie udało się wychować nieliczną coplewda, ale zato „swoją” inteligencję, polski stan średni. Przywilej oddawania synów do wyższych szkół poprzednio wyłącznie do Niemców należał. Tylko Niemcy studenci otrzymać mogli stypendia, dla Polaków wyższe studia prawie że były zamknięte, studentów polskich, o ile który z nich miał odwagę przyznać się do swej polskiej pochodzenia, szykanowano na każdym kroku.

Obecnie jest inaczej. Młodzież polsko-śląska z natury bardzo skora do nauki, z zapalem garnie się do szkół.

Niestety, wciąż jeszcze brak funduszy na danie wyższego wykształcenia wielu nieraz wybitnym talentom, rokującym najlepsze nadzieje. Aby biednej młodzieży akademickiej ze Śląska polskiego umożliwić dalsze studia, zawiązał się komitet, w skład którego weszli m. i. ks. administrator apostolski Hlond, wojewoda Koncki, generał Horoszkiewicz, minister Korfanty i liczni inni.

Komitet zorganizował „tydzień akademicki” od niedzieli, dn. 4 do soboty 10 b. m., podczas którego na całym Śląsku zbiera się składki i urzędują się kwesty domowe na rzecz biednych studentów. Dotąd na ten piękny cel dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano już kilkaset milionów marek.

\* \* \*

Zanika — niestety! — piękny śląski strój ludowy i niezadługo

okazy widzieć będzie można już tylko w muzeach. Ponieważ Śląsk nie posiadał dotąd żadnego muzeum, powstała myśl założenia nie tylko muzeum śląskiego, ale zbierania wzgl. zakupywania dla tego muzeum przedewszystkiem także owych malowniczych strojów śląskich, będących na wyjątku. Widzi się je już tylko u nielicznych starszych gospoda-

rzy, którzy mają zwyczaj, umierając, zabierać je z sobą do trumny, tak, że stroje te istotnie wymierają, gdyż młodsza generacja nowych nie sprawia ani nie nosi. Tylko kobiety dłużej zachowały swój strój śląski, krótkie kiecki, kabałki, bluzki, zapaski i chusty, chociaż i one znacznie go już „zreformowały”.

Aleksy Pająk.

## List z Górnego Śląska.

Skutki kreciej roboty przewrótowców. — Zgubna w skutkach swych działalność prasy niemieckiej. — Karty cyrkulacyjne na r. 1924. — O poprawę losu biednych studentów. — Strój śląski na wymarcu.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 8 listopada.

Stwierdzono, że obecne opłakane stosunki w Polsce, strajki, bezrobocie, a co zatem idzie — wzrastająca z dnia na dzień drożyzna i dewaluacja marki polskiej jest dziełem mniej lub więcej tajnych wrogów Rzeczypospolitej, którzy się sprzyślegli na zagładę Polski, a do pomocy dobrali sobie ciemne tłumy, które, wrażliwe na demagogiczne hasła przewrótowców, stały się w ręku ich strasznym narzędziem zagłady i zniszczenia.

To, co się dzisiaj w Polsce dzieje, daje nam odstraszący obraz rozstroju, jakiego w stosunkowo krótkim czasie dokonał się w stanie wrogi nam żywioły i stanowić powinno dla społeczeństwa groźne „memento”.

Komuniści i sprzymierzeni z nimi Niemcy usiłowali najpierw, jak wiadomo, na Śląsku polskim wywołać strajk generalny, co im się jednak dzięki patriotycznemu usposobieniu robotnika i urzędnika śląskiego udało tylko częściowo.

Strajk na Śląsku zlikwidowany został w kilku dniach. Co im się nie udało tutaj, z większą, wzmoczoną siłą wywołać chcieli w całej Polsce w nadziei, że tak skoncentrowanym zamachem uda im się poruszyć ją w posadach. I znowu plan im się nie udał. Ale skutki ich zbrodniczego postępowania są straszne. Spowodowali przecież to, do czego dążyli: zamęt, niezadowolenie w masach robotniczych, straty wielobilionowych wartości dla robotników przez utratę zarobków w czasie strajku, a dla przemysłu przez zmniejszenie produkcji, dla państwa wreszcie przez ograniczenie dochodów z poczty, kolei, podatków itd. Do jak daleko posuniętej zbrodniczości zdolni są merytry komunistyczno-socjalistyczni, dowodzi najlepiej przykład Krakowa.

Jak fatalnie odbić się to musi

na kursie marki polskiej, nie trudno sobie wyobrazić!

Mimo, że powyższe nie jest sprawą specyficzną śląską, ale pod wielu względami jest ściśle z nią związana. Bardzo wielu wrogów państwowości polskiej mamy bowiem i na Śląsku. Prasa niemiecka na Śląsku polskim o Polsce nie inaczej się wyraża, (oczywiście nie wprost, tylko między wierszami) jak o macoszce, której za matkę nie uznaje, i owszem z nienawiścią do niej się odnosi. Tak redagowana prasa nie jest w stanie wychować swych czytelników na dobrych obywateli państwa i społeczeństwa, lecz raczej na mniej lub więcej ukrytych wrogów państwa, którego mienia się być lojalnymi obywatelami.

Taki „Oberschl. Kurier” z Król. Huty pisał w dniach strajku na Śląsku, gdy wojsko musiało rozprędać tłum komunistycznych demonstrantów, że ulani rzucili się na bezbronnych, niczem kozacy...

Tak poniża się sztucznie godność armii polskiej! Prasa niemiecka każdodziennie i przy każdej sposobności alarmuje świat zmyślonemi wieściami o rzekomym ucisku niemieckiej mniejszości na Śląsku polskim.

Onegdajszą „Kat. Ztg.”, donosząc o zebraniu polskim, jakie w tych dniach odbyło się w Bytomiu, dowodzi beczelnie, że fakt możliwości takiego zebrania polskiego w niemieckiej części Śląska jest znakiem bezwzględnej poszanowania traktatu genewskiego przez Niemców i domaga się obłudnie takich samych praw dla Niemców na Śląsku polskim. I mimo, że zebranie, o którym pisze „Katowiczerka”, rozprędzone zostało przez orgesowców bytomskich, pismo to ma czelność twierdzić, iż to nieprawda i że kłamie prasa polska, która pisze coś przeciwnego...

\* \* \*

wszystkich tych oświadczeniach i troskliwości o jego zdrowiu był fałsz, to też nie pił wódki, ani nie pozwolił sprowadzać lekarza, bo lękał się aby w wódce lub proszku aptecznym nie znalazł się jakiś czar lub jad, mogące służyć do zbawienia duszy, lecz nie do ratunku ciała.

O ciało swoje dbał, bo najpierw nikomu nie miło umrzeć, a powtóre, nie stracił jeszcze nadziei, że znajdzie sposób zapewnienia przyszłości swej ukochanej jedynaczce.

I znalazł go, a właściwiej znaleziono dla niego.

Oddaliwszy krewnych pod pozorem, że chce się trochę zdrzemnąć, zamiast spać, jak zwykle modlić się zaczął aby Pan Bóg zmiłował dał i dopomógł w jego kłopotach.

Modlił się gorąco ze łzami chwil kilka, gdy oto staje przed nim jakiś starzec poważny, wysoki, siwa broda zachodzi na piersi, na której błyszczą złoty

krzyżyk, odzież duchowna lecz nieznanego a przynajmniej dawnego kroju.

Szlachcic wziął nieznanego za mnicha i zdziwiony jego tutaj pobytem, zagadnął:

„A cóż to wielbny ojciec robicie w kniei tak głębokiej i o wieczorze, azaliż nie zbłądziłście?”

Bynajmniej, odpowie słodkim głosem starzec, moich dróg przy łasce Najwyższego Boga, nie zbłądzę nigdy, a dziś Twojej pomocy.

Dla mojej? wyrzeknie zdziwiony szlachcic.

Wytłumacz się reverendisimie, gdyż nie pojmuję...

Alboż nie masz kłopotu o któregoś odwrócenie gorącemi modłami błagasz Najwyższego Pana, a to i przed chwilą czyniłeś.

Masz słusność, lecz czy potrafisz dać radę, gdy jej dać nie mogli najlepsi prawnicy?

Uśmiechnął się starzec, zobaczmy zaraz... a najprzód wszak-

że podług prawa familijny tylko majątek powinni dziedziczyć Twoi dalecy krewni po miecu.

Ma się rozumieć, to i dręczy, gdyż dorobkowego majątku nie posiadam, wszystkie dochody obracałem pro bono publico, lub na wspieranie klasztorów, kościołów i biednych moich poddanych.

Prawda, i z tego powodu masz zasługę przed panem Bogiem, lecz wracając do rzeczy, wszakże znasz prawo i wiesz co oznacza familijny majątek... wszelki odziedziczony po przodkach, lecz szczególnie ten, od którego familija się pisze, lub który nosi jej herbowe nazwisko. Gdybyś miał taki, krewni wykupił go powinni, zostawiwszy inne posiadłości Twej córce.

Niestety, lecz ja nie mam...

Zalóż go tedy i nazwij od herbu... rzecz prosta...

Zaprawdę masz słusność... proces wtenczas możnaby wygrać gdyby go wytoczyli krewniacy, lecz... mam lat siedemdzie-

siąt, któż myśli o zakładaniu włości w tym wieku, zresztą Bogiem a prawdą, będzie to zawsze wykret, a więc grzech, ja zaś nie chcę się nim brudzić...

Daję ci też rozgrzeszenie od tego grzechu w imieniu Najwyższego, a w nagrodę twoich dobrych postępków cnoty i gorących modlitw.

Lecz kto jesteś reverendisimie?

Kapłan, imieniem Wojciech, toż samo herbowy z Tobą i po bracie jeden z przodków Twojej rodziny.

Wyrzekłszy te słowa, zniknął.

Szlachcic wtedy padł na kolana, zrozumiał kto był tajemniczy starzec, wszakże słynny z pobożności i męczeństwa św. Wojciech apostoł prusaków a arcybiskup gnieźnieński był rodzonym bratem Poraj, od którego Męciny wywodzą swoje pochodzenie.

Wątpić nie było można, on to w własnej osobie ukazał się

strapionemu, aby go wyswobodzić z kłopotu.

I starzec nie zaniedbał pójść za jego poradą. Na miejscu cudownego zjawiska wystawił osadę zwaną Poraj, a wywdzięczając się świętemu za pomoc, w pobliskiej wiosce oddalonej o 2 kilometry od Poraja na zachód Horyniu (Choroniu) wybudował kościół pod jego wezwaniem.

Tak tedy przyszłość córki zapewniona została, krewni do drobnej tylko części majątku mieli prawo, a gdy wytoczyli proces o podstęp — przegrali.

Obecny kościół w Choroni pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela wybudowany w 1595 roku. Zabytek stary i ciekawy z zewnątrz i wewnątrz, położony zdaleka od wsi w szczerem polu.

Sz. Rembowski.

Będzin, 7-XI-1923 r.

## Wyższe Kursy Naukowe.

Sosnowiec, 10 listopada.

W miesiącu ubiegłym poruszać kilkakrotnie na łamach „Iskry” sprawę wolnej wszechnicy jako wyższego szczebla miejskiego uniwersytetu ludowego, który w kilku ostatnich latach, pracując na razie w zakresie elementarnym, zyskał uznanie miejscowego społeczeństwa.

Na wiosnę 1921 r. wystąpiło z podobnym projektem tutejsze koło towarzystwa nauczycieli szkół średnich; wysłane wówczas do departamentu szkół wyższych podanie i program statutu nie doczekały się dotąd odpowiedzi. Uznając towarzystwo nauczycielskie za instytucję w pełni powołaną do organizowania wymienionej uczelni, nie można jednak zaprzeczyć, że patronat samorządu miejskiego daje zarówno szersze ramy jak i pewniejsze oparcie.

Sprawa postawiona w ostatnich czasach na gruncie miejskim zbliża się do realizacji. Powołana delegacja miejska wyznaczyła komitet organizacyjny, który opracował już tymczasowy regulamin i program wykładów.

Instytucja nosić będzie nazwę: „Wyższe kursy naukowe miejskiego uniwersytetu ludowego w Sosnowcu”. Zadaniem jej będzie szerzenie wiedzy ogólnej a przedewszystkiem znajomości pod-

staw kultury współczesnej wśród osób dorosłych.

W nauczaniu położony będzie szczególny nacisk na społeczno-ekonomiczną stronę wykształcenia.

Sluchaczami lub sluchaczkami W. K. N. mogą być osoby powyżej lat 18. — Każde większe miasto posiada znaczną ilość osób z ukończonym wykształceniem średnim i wyższym, wielu samouków na rozmaitych zajęciach, słowem wiele osób noszących w sobie dążność do rozwinięcia i pogłębienia kapitału umysłowego, odczuwających silnie brak placówki wolnej naukowej pracy i wymiany myśli. Wśród tych osób pragną wyższe kursy naukowe rozwinąć swą działalność.

Na początek istnienia uczelni projektowany jest jednoroczny kurs naukowy, obejmujący trzy działy: 1) nauk społecznych i historii kultury; 2) sztuki i literatury; 3) nauk przyrodniczych. Komisja organizacyjna zapewniła sobie współudział kilkunastu prelegentów, wobec czego program wykładów przedstawia się logicznie i interesująco.

Ostateczna realizacja zależeć będzie od ilości zapisujących się, od zainteresowania i moralnego poparcia przez społeczeństwo miejscowe.

## Z sali sądowej.

### W czasie smacznego snu.

Sosnowiec, 11 listopada.

— Pooo jagody! Pooooo jagody!

Nakrzyczał się chłop przez cały dzień co nie miara, ale nie na próżno, bo gospodarze dąbrowskie z chęcią nabywały jagody garściami. To też wieczorem Antoni Petlica i Jakób Żaba mieli już dokumentnie wypchane kieszenie pieniędzmi.

Dobrze się im powiodło tego dnia, więc choć to był upalny lipiec i nie trzeba było się rozgrzewać, wstąpili do restauracji. Tu wypili po jednym kubku, przekąsili, a że to już było około godz. 11 wieczorem, a do domu daleko, postanowili przespąć się na swych wozach w pobliżu restauracji.



Z kieszeni ich w czasie postoju przy bufecie banknoty wysuwały swe różowe, zielone i niebieskie kanty, wiodąc na pokuszenie innych gości restauracyjnich.

Do chłopów, popijających wódkę, zbliżyli się nieznacznie dwaj młodzieniaszkowie z kolonji Staszyc, Władysław Hala-burda i Bolesław Jarząbek. Jeden z nich niby od niechcenia zapytał się Petlicy, czy on i jego towarzysze przenocują w Dąbrowie, czy też pojedą do domu.

Petlica, choć chłop nie w ciemność, nie połałał się jakoś w tem, na co się może przydać takiemu „cwaniakowi” dąbrowskiemu wiadomość, gdzie chłopci spędzą noc i w naiwności swojej wydał plany swoje i towarzysza co do spoczynku w noc krytyczną.

Hala-burda i Jarząbek „wypili jeszcze po jaju” i opuścili restaurację, udając się niby do domu.

Lecz około północy powrócili do smacznie śpiących gospodarzy i wypruwszy im kieszenie, zabrali całą gotówkę.

Policja dąbrowska, mając od dawna już na oku dwóch gagat-ków z kolonji Staszyc, zaraz rano zarządziła w ich mieszkaniach rewizję. Jarząbka znaleziono śpiącego na strychu, Hala-burda zaś, choć to dryblas, spał w kołysce w ubraniu.

Gdy odprowadzano ich do aresztu, jeden z rzezimieszków rzucił po drodze nóż, który prawdopodobnie służył przy amputacji kieszeni chłopskich.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał wczoraj każdego z przestępców na 6 miesięcy więzienia.

## Kronika. Kalendarzyk.

11

Niedziela.

Dziś Marcina B.  
Jutro Marcina P. M.  
Wsch. słońca 6.33  
Zach. „ 4.57

KINO „ZACISZE” KINO „ZACISZE”

Dziś tragedia z życia zakulisowego artystów p. t.

**ANITA JO**

w rolach głównych prześlizczna WEISE i GERHARD GOETZKE, znany z obrazu p. t. „Indyjski Grobowiec”.  
UWAGA: Od poniedziałku dn. 12 b.m.

„MEKTOUB”

Ceny niższe. Ceny niższe.

5 lat.

Pięć lat już temu, jak zawarto zgodę i dymów wojny rozproszył się swąd. Pięć lat już mamy wojowniczo swobodę i armię polską i swój własny rząd.

Pięć lat już naród o poprawie gada, Pięć lat w nieróbstwie zakładamy chleb, Pięć lat już marka coraz niżej spada i wraz uraga Polsce byle kiej.

Świat idealny nie ostał się wszystkim Wobec obydnych w wolnym kraju scen i jak w jesiennym dżdżu po liście listek, Kona niejeden nasz młodzieńczy sen.

Jeśli tak dalej, siadajmy na mieliznie, Czynem nazwiemy tylko dobrą chęć To któż zareczy, czy w naszej ojczyźnie Przeżyjemy wolni raz jeszcze lat pięć?

Ćwierk.

Nabożeństwo żałobne. Dowiadujemy się, że wszystkie tu-tajsze stowarzyszenia i związki chrześcijańsko-narodowe zamierzają urządzić w nadchodzącą, środę nabożeństwo żałobne w

kościółce parafjalnym za dusze poległych oficerów, żołnierzy i posterunkowego p. p. podczas demonstracji w dniu 6 listopada w Krakowie w obronie honoru Rzeczypospolitej Polskiej. Szczegóły będą podane we wtorkowej „Iskrze”.

**Sprostowanie.** We wczorajszej notatce o posiedzeniu członków tow. opieki nad górą Zamkową, mylnie wydrukowano dwa nazwiska, które winny brzmieć: p. S. Baera i p. R. Monsiorskiego.

**Nareszcie.** Z chwilą wydania przepisów, dotyczących godzin handlu i pozwalających wszelkiego rodzaju kawiarniom, herbaciarniom i owocarniom na prowadzenie handlu do godz. 11 w nocy, większość sklepikarzy żydowskich poczęła na gwałt otwierać podobne przedsiębiorstwa, gdzie pod płaszczykiem prowadzenia herbaciarni lub owocarni prowadzono handel do późnej nocy innymi artykułami.

Podobny stan rzeczy wywołał ogólne narzekania, zwłaszcza z pośród kupiectwa polskiego, które stosując się do obowiązujących przepisów, narażone zostało na poważną konkurencję.

Nie mniej tracił na tem skarb i samorządy, handlarz bowiem taki wykupował jaknajtańszy patent, a tymczasem rzekome owocarnie i herbaciarnie prowadziły handel zupełnie innymi artykułami.

Nadużyciom tym postanowił położyć kres prezydent Dąbrowy p. Seroka i sprawa ta była omawiana na posiedzeniu zarządu miasta.

Przedewszystkiem postanowiono przeprowadzić dokładną kontrolę omawianych handeleków większość z nich bowiem znajduje się w prowizorycznych budkach na co nie pozwalają odnośne przepisy, jak również ma być zarządzona kontrola, które z tych przedsiębiorstw prowadzą handel innymi produktami.

Akcja ma być przeprowadzona przy pomocy policji i w razie ujawnienia nadużyć, winni zostaną pozbawieni tak wygodnych i korzystnych koncesji.

Tym sposobem ukrócony zostanie nielegalny handel i oszukiwanie władz.

**Kupno materiałów.** Z powodu koniecznego przystąpienia z wiosną do szeregu robót, magistrat dąbrowski rozpoczął kupno niezbędnych materiałów budowlanych.

Oczywiście akcja prowadzona jest w zależności od posiadania wolnej gotówki w kasie miejskiej w każdym razie nabyto dotychczas kilkadziesiąt tysięcy cegieł, poważną ilość cementu i wapna.

Jest to najlepszy sposób lokowania gotówki, gdyż przy dalszym spadku marki nabyte obecnie materiały przedstawiać będą olbrzymią wartość.

**Za nieprzestrzeganie przepisów górniczych.** Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą sprawę Jerzego Płachcińskiego, sztygara i zawiadowcy kopalni „Talmut” (dawniej „Joanna”) we wsi Cieśle, gm. Ślawków i Marijana Kalinowskiego, inżyniera górniczego i współwłaściciela tej kopalni.

W sierpniu roku ubiegłego na kopalni „Talmut” poniósł śmierć przy pracy robotnik Czesław Sikora. Na miejscu gdzie pracował Sikora obsunęła się ziemia i całkowicie go zasypała.

Płachciński i inż. Kalinowski byli oskarżeni o to, że prowadzili w pewnych miejscach roboty bez zezwolenia urzędu górniczego. Pozatem drzewo, używane do t. zw. budynków nie odpowiadało co do grubości przepisom i wreszcie Sikorze, jako robotnikowi zupełnie nie-

wykwalifikowanemu, nie powinno się było powierzać roboty bardzo niebezpiecznej.

Sąd skazał każdego z oskarżonych na miesiąc aresztu i 200 tys. mk. opłat sądowych. Co do aresztu sąd zastosował amnestję.

**Strajk dentystów w kasie chorych.** Dentyści, zajęci w kasie chorych, niezadowoleni z przyznanej im przez zarząd kasy 100 proc. podwyżki, rozpoczęli wczoraj strajk. Zaznaczyć należy, że stanowisko dentystów jest wysoce nielojalne, ponieważ nie uważali nawet za stosowne uprzednio powiadomić zarząd kasy o swej decyzji. Jak się dowiadujemy dentyści żądają podwyżki w wysokości 140 proc.

**O obniżenie podatku węglowego.** Obecnie jest w przygotowaniu rządowy projekt obniżenia podatku węglowego. Chodzi jednak o przeprowadzenie tego w taki sposób, aby państwo nie poniosło straty. Według bowiem ustawy podatek ten płatny jest ostatniego dnia następnego miesiąca, co właściwie równa się 6-cio tygodniowemu kredytowi. W każdym jednak razie sprawa obniżenia podatku węglowego jest jedną z aktualnych prac min. przem. i handlu w porozumieniu z min. skarbu.

**Termin wymiany złotych bonów serii B.** Wszyscy posiadający bony złote serii I—B mogą zmieniać bony te na bony serii I—C do dnia 10 listopada. Po tym terminie mogą otrzymać równoważnik w markach polskich po kursie 232.500 mkp. przyznanym dla serii I—B, niezależnie już od nowego kursu dla bonów serii C, który będzie po 10-ym listopada ogłoszony.

**Nowa kolonia.** Pod Zabkowicami, gdzie t-wo francusko-włoskie bierze piasek do pod-sadzki, powstanie w niedługim czasie nowa kolonia.

Przed zimą ma być wykonanych około 40 domów mieszkalnych, zaś w przyszłym roku powstanie cały kompleks domów, zebranych we wzorową kolonję.

**Jesień czy wiosna?** Donoszą z okolic Miechowa i Słomnik, że bociany po trzytygodniowej nieobecności, powróciły w tamtejsze strony do swoich gniazd. Wywołuje to wśród okolicznych właścicieli najrozmaitsze komentarze. Zapewniają oni między innymi, że w roku bieżącym wcale zimy nie będzie.

Nie tylko skrzydlate zwiastuny wiosny, ale i roślinność zaprzeczają kategorię temu, że w Polsce jest listopad i dziś według dotychczasowego zwyczaju powinienby przyjechać na białym koniu św. Marcin. Oto na łakach zakwitły jaskry. Chłopi twierdzą, że wobec tego nadchodzącej zimy będą marły niemo-wleża liczniej, niż zwykle.

**Święto drużyn harcerskich, żeńskich.** 1) Uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się w niedzielę 11 listopada r. b. na mszy św. o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu. 2) Przyrzeczenie harcerów po mszy św. w sali teatru H. Czarneckiego o godzinie 10-ej rano. 3) Popisy drużyn żeńskich (z udziałem orkiestry seminarjalnej), mające się odbyć w poniedziałek dn. 12 listopada, o g. 7-ej wiecz. w sali teatru H. Czarneckiego. 4) W dniach od 11 do 15 b.m. włącznie, będzie otwarty „Bazar harcerski” w sklepie p. Holeczkiej (ul. 3 Maja), gdzie można będzie tanio nabywać robotki i drobne przedmioty, wykonane przez tutejsze harcerki.

**Hojna ofiara.** Pan Bolesław Koss, właściciel kinematografu „Zagłoba”, ofiarował na rodzinę po ś.p. Kipińskim całkowity do-

chód z przedstawienia wtorkowego. Na przedstawieniu tym będzie wyświetlony świetny obraz p. t. „W noc poślubną”, ze znakomitą artystką Ossi Oswaldi w roli głównej. Publiczność powinna wypełnić po brzegi sympatyczny kinematograf „Zagłoba”, gdyż cel, na który jest przeznaczony dochód, istotnie zasługuje na poparcie, rodzina bowiem po ofierze obowiązku nie może cierpieć niedostatku.

**Wiec.** W niedzielę dnia 11 b. m. w sali kina „Zagłoba” w Sosnowcu o godzinie 2 i pół po poł. odbędzie się wiec zw. lud-nar. w sprawie wypadków krakowskich. Wejście za okazaniem legitymacji lub za biletami. Bilety w lokalach organizacyjnych i przy wejściu.

**Konferencja.** We wtorek dn. 13 b.m. o g. 4 po poł. odbędzie się w magistracie dąbrowskim konferencja w sprawie poza szkolnej na terenie miasta, gdzie kwestję tę referować będzie p. K. Kornilowicz, delegat komisji oświatowej związku miast polskich.

**Zbyteczna przeszkoda.** W pobliżu wiaduktu kolejowego w Dąbrowie przechodzi odnoga kolejowa do firmy „L. J. Borkowski”.

Przy budowie wspomnianego zeberka wystawiono z obydwu stron toru wrota bezpieczeństwa, ponieważ jednak zabezpieczenie to okazało się zbytecznym, włą-dze kolejowe usunęły wrota z jednej strony toru i nie wiadomo, dlaczego przedstawiono drugą część, stanowiącą w porze nocnej istną pułapkę.

Pozostałe wrota służą ulicznikom do rozrywki i bywały wypadki, iż w nocy przechodnie rozbijali sobie głowy, a nawet kaleczono konie, skutkiem najechnia na zbyteczne zabezpieczenie, które bezwarunkowo winno być usunięte.

**Narodowa partja robotnicza w Sosnowcu** urządza w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 3 popoł. w sali zzp. uroczysty obchód 5-ej rocznicy rozbrojenia i wypędzenia okupantów. W uroczystości tej weźmie udział t-wo kulturalno-oświatowe „Swit” z nadzwyczaj urozmaiconym programem, które zawiadamia jednocześnie swoich członków chóru, żeby przybyli na próbę śpiewu w niedzielę rano o g. 10. 1654

**Podwyższenie opłat.** Magistrat dąbrowski podniósł dotychczasową opłatę od banderoli wódczanych do 400 za sztukę.

— Podwyższono również o 100 proc. opłaty za ubój w rzeźni mlejskiej i rozwozenie mięsa.

## Z teatru.

Dziś po południu „Dziady”, które stale zapelniają salę po brzegi. Początek, godz. 4-ta.

**Niedziela wieczorem „Kiki”** — farsa powojenna, która na wczorajszym premierowym przedstawieniu była oklaskiwana tak za wyborową grę, jak i świetną wystawę. Początek, godz. 8 minut 15.

**Poniedziałek — Będzin** — pełna humoru farsa „Kiki” — tak świetnie grana przez zespół teatru sosnowieckiego. Początek, g. 8-ma.

**Wtorek dla uczącej się młodzieży.** Dyrekcja daje specjalne przedstawienie po cenach najniższych. Afisz zapowiada nieśmiertelne „Dziady”. Początek godz. 4-ta.

**Czwartek — premjera,** a będzie nią trzyaktowa sztuka Nicodemiego, która obiegła z olbrzymim powodzeniem wszyst-

kie europejskie sceny: „Swit... dzień... noc...” Reżyseruje St. Knake-Zawadzki, Nowa wystawa

## Ofiary.

— Na rodziny poległych w Krakowie żołnierzy i policjantów firma „Wojciechowski, Dobrowolski i Endelman” mk. 10 milion.

— P. J. Niewiarowski na rzecz rodzin poległych wojskowych i policjantów w Krakowie mk. 5 milionów.

— Dr. Marjan Stawiński na rodziny po zamordowanych w dniu 6-go listopada b. r. w Krakowie wojskowych oraz posterunkowych policji państw. 1 milion mk.

— B. Błotniewski na rzecz poległych w dniu 6 b. m. 1923 r. podczas zająć w Krakowie mk. 500 tys., na sieroty po poległych posterunkowych Kipińskim i Gajku po 250 tys. mk.

— Zamiast udziału w uroczystości p. W. Stefanowskiego składa F. Mazur 250 tys. mk. na rzecz rodzin po poległych wojskowych w dniu 6 listopada b. m. w Krakowie.

— Na rodzinę po ś.p. Kipińskim Piotrze, funkcjonariuszu p.p. poległym na posterunku: Romas 1 milion mk., nauczycielstwo państwowego gimnazjum im. Emilji Piater 2.150.000, Piątkowski 5 milionów, Nawara i Karczewski 5 milionów, Kos 4 miliony, Bron. Woźniak 15 milionów.

We wczorajszej wzmiance o ofiarach na rodzinę po ś. p. Kipińskim zakradł się błąd, mia-nowicie zamiast Józef Schön, powinno być — Józef Szent złożył 250 tys. mk.

— Członkowie związku drobnych kupców chrześcijan w Sosnowcu dla rodziny po ś. p. Piotrze Kipińskim, funkcjonariuszu p. p. składają: Machura Stanisław 500 tys., Dobrek Stan. 210 tys., Kreczmer 400 tys., Wojtała 400 tys., Wittek S. 200 tys., Stolecki W. 160 tys., Kolton 100 tys., Żurek Józef 100 tys., Tyszkiewicz Aleks. 100 tys., Dymowski 100 tys., Witkowski Wł. 100 tys., Krynke Jan 100 tys., Wawrzynkiewicz 100 tys., Kamiński 100 tys., Antonowicz 100 tys., Makola 50 tys., Rej 50 tys., Stelak 20 tys., Struzik 10 tys., Oleszczuk 100 tys. Razem mk. 3.000.000.

— Stanisław Dusza na rodzinę po policjancie 500 tys. mk.

— Pracownicy sosnowieckiej agencji celnej P.K.P. na rzecz ofiar katastrofy w cytarceli warszawskiej 800 tys. mk.

## Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada.)

## RODACY!

Stał się fakt straszny w wolnej, praworządnej Polsce, fakt oburzający, który wstrząsnął najobojętniejszymi sercami, poruszył wszystkie umysły polskie!

Socjaliści i zbrodniarze bolszewicy, hojnie złotem zrabowanym w Rosji i złotem międzynarodowego żydostwa opłacane zbiry Lenina i Trockiego, targnęły się na naszego żołnierza polskiego, krew z krwi narodu naszego na naszą chlubę narodową, ostoję naszej niepodległości państwowej.

Czerwoni mordercy zabili i poranili ciężko kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów polskich, ojców nieletnich dzieci, mężów i synów, utrzymujących rodziny!

Serdeczna krew tych niewinnych ofiar twardego żołnierskiego obowiązku ciąży brzemieniem



hańby i przekleństwa na płatnych przez żydostwo mordercach! Krew ta ciąży niemierniejszą hańbą na niedołężnych przedstawicielach rządu, zarówno jak na biernym przeżartem jadem żydowskim — społeczeństwie krakowskim, które nie umiało w porę i z całą energią przeciwstawić się wicherzycielskiej robocie czerwonych prowokatorów.

Na całym narodzie jednak ciąży wielki obowiązek przyścia z doraźną i stałą pomocą rodzinom, dzieciom pomordowanych żołnierzy i oficerów polskich.

Niechaj na wezwanie „Rozwoju” odezwie się każde serce polskie, niechaj robotnicy polscy dowiedzą, że w swej walce z wyzyskiem kapitalistycznym nie pragną ruiny Polski, że zimne trupy pomordowanych żołnierzy polskich i nieszczęśliwych ich rodzin tak samo wzruszają serca robotników polskich, jak i wszystkie polskie serca!

Niechaj wie Polski Żołnierz, że Ojczyzna, której broni, żąda ofiary z Jego życia, lecz nie żąda ofiary z życia Jego dzieci!

Pomoc, jaką społeczeństwo polskie udzieli nieszczęśliwym sierotom, da pojęcie o wartości moralnej polskiego społeczeństwa.

Na zapoczątkowanie ofiar na ten cel Zarząd Sosnowieckiego Oddziału Towarzystwa „Rozwój” ofiaruje ze swych skromnych funduszy 5 milionów marek, składając tę sumę w administracji „Iskry”.

Zarząd Sosn. Oddziału T-wa „ROZWÓJ”.

1664

## Z kraju.

Ingres ks. arcyb. Bolesława Twardowskiego na lwowską stolicę arcybiskupią odbędzie się we Lwowie 11 b.m. O godz. 8.45 przybędzie do kościoła o.o. Dominikanów kapituła metropol., proboszczowie lwowscy, duchowieństwo świeckie, zakonne, alumnii semin. itd. O godz. 9-ej przybędzie arcyb. Twardowski, którego powita ks. infułat. Przed wielkim ołtarzem wysłucha ks. arcybiskup mszy, poczem przy dźwięku wszystkich dzwonów lwowskich ruszy procesja do katedry, gdzie jeden z duchownych odczyta bullę.

Następnie arcybiskup udzieli tłumom błogosławieństwa, wysłucha przemówienia powitalnego, na które odpowie, a duchowieństwu złoży mu hołd. Po odczytaniu przez ks. kanclerza bulli po polsku, ks. arcybiskup z ambony, przemówi do wiernych, poczem odprowadzi sumę, a następnie na

mocy delegowanej sobie przez papieża władzy udzieli wiernym błogosławieństwa apostolskiego.

**Czytelnia narodowa w Król. Hucie.** W niedzielę, dn. 11 b.m. w Królewskiej Hucie odbędzie się wspaniała narodowa uroczystość. Będzie nią poświęcenie i oddanie na użytek publiczny wzorowej czytelnicy narodowej imienia Melanii Parczewskiej, jaką kosztem milionowych sum ufundowała w tem mieście z ofiar całej Polski i serca jej Warszawy, a także kolonii polskich w Ameryce, „narodowo-kulturalna praca dla Górnego Śląska”.

Uroczystość rozpocznie nabożeństwo w kościele św. Jadwigi, do którego z przed ratusza wyruszy olbrzymi pochód ze sztandarami, poczem po akcie poświęcenia czytelnicy zarządzający narodowo-kulturalną pracą dla Górn. Śląska, mecenas Stanisław Bełza zagał akademję dłuższem przemówieniem i wręczeniem burmistrzowi miasta p. Dambkowi aktu darowizny miastu tej wspaniałej narodowej instytucji.

**Pogrom na jarmarku.** Przed kilku dniami w Niedzwicy Dużej pod Lublinem, odbył się jarmark, na który przybyła masa włościan z okolicy oraz przekupnie.

Wobec niebывалych cen, jakich w tym dniu żądano przeważnie za manufakturę i obuwie, wśród tłumu doszło do silnego rozgoryczenia. Ludność rzuciła się na stragany i sklepy, grabiąc je. Rabowali przeważnie chłopcy, wznosząc okrzyki przeciwko ludności zawodowo zajmującej się handlem. Miejscowy posterunek policji, nie mogąc sam opanować sytuacji, zawezwał pomocy z Lublina. Kilkanaście osób zdolano aresztować. Sporą ilość zrabowanego towaru, przeważnie manufaktury — odebrano.

**Agitacja wywrotowa w więzieniu.** W warszawskim więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej 24, funkcje pomocniczek inspektora pracy pełni niejaka p. Skorupka, z domu Spitz.

Niemka z pochodzenia, ziejająca nienawiścią do Polski, jawnie, czelnie prowadzi wśród personelu więziennego, w obecności więźniów wywrotową agitację, zyskując poklask aresztowanych, a naturalnie w kancelarii zajętych komunistów i żydów (Horwitz, Steinman ze sprawy Stuckgolda, komunista Morsztyniewicz, skazany na 8 lat więzienia za zdradę stanu).

Stosunek naczelnika więzienia do p. Spitz-Skorupki jest tego rodzaju, że personel więzienny uważa za bezcelowe meldowanie o tem swej bezpośredniej władzy.

## TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

### Nota ententy w sprawie „kronprinca”.

Paryż, 10 listopada. Wspólna nota ententy do rządów holenderskiego i niemieckiego, wysłana wczoraj, wypowiada się kategorycznie przeciw przekroczeniu przez b. następcę

tronu niemieckiego, granicy holendersko-niemieckiej. Ententa grozi zarówno Holandji, jak i Niemcom odpowiedzialnością za ewentualną ucieczkę „kronprinca”.

## OD ADMINISTRACJI.

Uprasza się W.W.P.P. prenumeratorem oraz kolporterów o niezwłoczne uregulowanie zaległej, jak również bieżącej przedpłaty.

**Reklama**  
jest dźwignią handlu!

Poszukuje się  
**NAUCZYCIELA**  
języka angielskiego.

Oferty skierować do Administracji „Iskry” pod „Angielski”.

**Kino „Zagłoba”**

Od poniedziałku 5-go listopada do niedzieli 11-go włącznie

**Kino „Zagłoba”**

Największy szlagier sezonu z obecną tryumfatorką amerykańskich ekranów

piękna i  
powabna

**POLĄ NEGRI**

Fascynująca ulubienica publiczności.

która wystąpi w obrazie p. t.

**„GŁOS ULICY”**

Wstrząsający dramat erotyczny w 7-miu nastrojowych częściach. Film powyższy został wykonany w Polsce, jako pożegnalny przed wyjazdem Poli Negri do Ameryki.

**Baczność!**

W krótkie najpopularniejszy film sezonu  
ze złotej serji „Pat-Pachona”

**Baczność!**

**W NOC POSLUBNĄ**

Tryskająca humorem farsa w 6-ciu aktach w roli bohaterkiej  
znana z obrazu: „Jedynaczka króla szmalcu OSSI OSWALD”.

**Kino „SFINKS”**

TYLKO 3 DNI!

Od 9-go do 11-go włącznie

**Kino „SFINKS”**

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE!

**„U wrót piekła”**

w roli głównej ELMO LINCOLN.

BACZNOŚĆ! Od poniedziałku 12-go

**„Upiór Pustyni”**

w 6-ciu aktach.

Wkrótce

**„Krwawy Tyran”.**

**Magazyn ubiorów męskich**  
**H. ZAKRZEWSKA**

CIEPŁA 4.

Oto jedyny adres, gdzie można kupić tanio: jesionki, garnitury i spodnie w różnych gatunkach.

**Ważne dla Matek**

Najlepsza mączka odżywcza dla niemowląt, dzieci i rekonwalescentów

**Tutélaire**

wyrobu D-ra Percheron w Paryżu, kilkakrotnie tańsza od innych tego rodzaju preparatów, żądać wszędzie w składach aptecznych i aptekach. 1580-2

**Dr. B. Rudzyński**

chorob wenerycznych i skórne  
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14  
przyjmuje od 4—7 po południu. 1224

Otwarta zostaje w Zawierciu

**SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA**

zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.  
dla uczennic chrześcijanek.

Rozpoczęcie lekcji nastąpi w bieżącym miesiącu.

Zapisy uczennic przyjmuje i udziela wszelkich informacji  
kancelaria szkoły, mieszcząca się przy ulicy Kościuszki Nr.  
10 w lokalu szkoły żeńskiej od godz. 3-ej do 5-ej po południu.

Dyrekcja Szkoły

**Wanda Karczewska.**

1655

**A. BROŻYNA**

SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 6.

Największy chrześcijański skład gotowych ubrań  
męskich, uczniowskich, kurtek na wacie, oraz koł-  
der z własnej pracowni.

Przyjmuje zamówienia z materiałów własnych  
i powierzonych.

905-12

**Podziękowanie.**

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie

**ś. p. Piotra Kipińskiego**

post. p. p. w Sielcu,

męża mego i ojca, a w szczególności Wielebnemu duchowieństwu Ks. proboszczowi Pędzichowi, oraz p. p. Staroście Trzcinańskiemu, prokuratorowi Węgrzynowskiemu, prezydentowi m. Sosnowca p. Michael, komendantowi p. p. pow. Będzińskiego Steckiewiczowi i p. Nadkomisarzowi Strzeleckiemu, składa staropolskie „Bóg zapłać”

1666

pozostała wdowa z dwojgiem dzieci  
**JOZEFA KIPINSKA.**

FABRYKA PASÓW SKÓRZANYCH TRANSMISYJNYCH

**Z. PREIBISZ i S-ka z ogr. odp.**

dawniej W. PREIBISZ, GOGÓLSKI i S-ka

rok założenia 1903.

WARSZAWA, Szkoła Nr. 6.

\*\*\*

Tel. 104-61, Adr. telegr.: „PASY WARSZAWA”.

Poleca ze skład i na zamówienia pasy skórzane: pojedyncze podwójne, potrójne, do dynamo-maszyn, winklewe itp., od największych do najszybszych. Oferty na żądanie. Wykonanie szybkie i staranne. 1428-6



## Nabożeństwo żałobne za dusze oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów.

Warszawa, 10 listop.

Dziś o godz. 9 odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste żałobne nabożeństwo za dusze oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów,

zamordowanych przez rokoszan w Krakowie. W nabożeństwie wzięli udział prezydent Rzplitej Wojciechowski, przedstawiciele rządu, sejmu, senatu i wojskowości, oraz liczna publiczność.

## Święto pułkowe „dzieci Warszawy“.

Warszawa, 10 listop.

Dziś 21 pp. t. zw. pułk „dzieci Warszawy“ obchodził uroczyste święto pięciolecia swego istnienia. Z powodu smutnych wy-

darzeń dni ostatnich, uroczystość ograniczono do nabożeństwa solennego w kościele na cytadeli i dekoracji oficerów i szeregowych odznaką pamiątkową pułku.

## Pogrzeb cywilnych ofiar zająć krakowskich.

Kraków, 10 listop.

Dziś o godz. 2 po poł. odbył się w zupełnym spokoju pogrzeb

ofiar cywilnych rozruchów wotkowych. Kondukt przeszedł ulicami: Potockiego, Lubicz i Rakowiecką.

## Wywiad z gen. Czikiem.

Warszawa, 10 listop.

Dzisiejszy „Kurier Czerwony“ pomieszcza wywiad z gen. Czikiem, który jak wiadomo definitywnie opuścił stanowisko dowódcy okręgu krakowskiego. Gen. Czikiel w wywiadzie tym oświadcza, że jest czysty, jak kryształ i działał zupełnie zgodnie zarówno z obowiązującymi przepisami, jak też i własnym sumieniem. Działalność

generała, według jego słów, utrudniali wojewoda Gałęcki i min. spr. wewn. Kiernik, od których otrzymał rozkaz zaarrestowania. Po pewnym czasie wymienił wyżej, cofnął to zarządzenie, na to, by je po krótkim czasie ponowić. Wprowadziło to do akcji zupełny zamęt i uniemożliwiło przeprowadzenie sytuacji do porządku.

## Kłeska Hittlera.

Berlin, 10 listop.

Według komunikatu urzędowego zamach stanu, dokonany w Monachium przez Hittlera, został złamany. General Ludendorff i

Hittler po krwawej walce pod murami ministerium obrony krajowej, zostali wzięci do niewoli. Hittler jest ranny.

## Sytuacja w Krakowie.

Kraków, 10 listop.

Od dnia wczorajszego życie Krakowa powraca do swego dawnego, normalnego stanu. Strajk kolejowy został ostatecznie zlikwidowany. Wczoraj z dworca kra-

kowskiego odeszły już wszystkie pociągi z nieznacznym jeno opóźnieniem. Służbę we wszystkich działach pracy objęli kolejarze. Wojsko, które dotychczas stanowiło obsadę, częściowo wycofano.

## Odznaczenie zasłużonej obywatelki.

Warszawa, 10 listop.

Prezydent Wojciechowski dziś o godz. 11 rano przybył do szpitala czerw. krzyża, w charakterze honorowego prezesa tej instytu-

cji i wręczył p. Adamowej Tarnowskiej odznakę specjalnego orderu za zasługi położone na polu polskiego szpitalnictwa.

## Rokowania polsko-gdańskie.

Warszawa, 10 listop.

Na początku przyszłego tygodnia zostaną w Warszawie wznowione rokowania polsko-gdań-

skie. Z ramienia rządu delegowany został jako ich kierownik, były podsekretarz stanu ministerium Weinfeld.

## Berlin wobec wypadków w Bawarii.

Berlin, 10 listop.

Od dziś zniesiono cenzurę na wiadomości z Bawarii i wznowiono komunikację z Monachium. Mimo złamania akcji hitlewskiej sytuacja za wyjaśnioną. Kahr i gen. Lossow, którzy wystąpili przeciw Hitlerowi, są zaciekłymi monarchistami i, jak sądzą, niektóre pisma, skorzystali jedynie

ze sposobności zginięcia Ludendorfa, w gruncie rzeczy jednak nie myślą zupełnie o poddanie się Berlinowi. Jest rzeczą charakterystyczną, że b. następca tronu ks. Ruprecht potępił również zamach Hitlera. Dotychczasowy premier bawarski dopiero dziś został uwolniony z willi, w której aresztowali go i wzięli hitlewscy.

## Banknoty milionowe.

Warszawa, 10 listop.

Dziś p. k. k. p. puściła w obieg nowe banknoty, o wartości 1 miliona mk.

## Clągnięcie milionów.

Warszawa, 10 listop.

W dzisiejszym clągnięciu milionówki los padł na nr. 2840859 zakupiony przez p. k. o. w Warszawie.

## Pogoda na dziś.

Nieco chłodniej, pogoda zmienia, wiatry umiarkowane, miejscami dość silne.

## Giełda.

Warszawa, 10 listopada.

Funty — 7.900.000.  
Dolary — 1.778.000.  
Franki szwajc. — 316.000.

Franki franc. — 101.250.

Liry włoskie — 78.750.

Korony czes. — 51.750.

Korony aust. — 25.

Bony złote — 285.000.

## GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 10 listopada.

Dolary 5.62 guldów gdańsk.  
Marka pol. 1. milion, mk. pol. = 3.25 guld. gd.

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

5000 mk. za wyraz.

Skrzynie po towarze stale kupuje. Pelka ul. Długa 1. 22. 1270-4  
Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuję po najwyższych cenach. Roman, Sosnowiec Modrzejska 5 1455  
Sprzedam ogród wraz z materiałem budowlanym, Wiadomość Modrzejskiej ul. Dąbrowska 18 sklep. 1526-3

Sprzedam wagon twardego drzewa szczapowego Sosnowiec ul. Stara nr. 10. 1653-1

Fryzjerski zakład w prowincjonalnym mieście w bardzo ładnym i dobrym punkcie z całym urządzeniem 2 łustrami i lokalem do sprzedania jaknajprędzej. Wszystkie szczegóły na miejscu. Wiadomość: adm. „Iskry” w Sosnowcu 1656-2

Przyjmujemy w komis do sprzedania: garderobę, obuwie i inne rzeczy. Wyprawiamy skóry królicze, zajęcze, lisie, baranie, kozie i cielęce. Sosnowiec, Trzeciego Maja 19 Mołicki. 1639-1

Sprzedam otomanę i kasetkę tanio. Sosnowiec. Kołataja nr. 10 oficy na II piętro. 1668-1

Do sprzedania stoły dębowe Sosnowiec Szczodra róg Wiejskiej 5 Kleczkowski. 1641-1

Do sprzedania browning nowy systemu „Styer” Pogoń Florjańska nr. 26 Łebek. 1626-1

Motocykl okazjonalnie do sprzedania jedno cyl. lekki 2 HP. ul. Orla 3 m. 3. 1634-2

Sprzedam harmonię chromatyczną 24x46 lub półtonową 12x27, Pogoń Rybna 18 1633-1

### Posady i prace.

Zaoferowane 5000 mk. za wyraz.

Mamka zdrowa potrzebna natychmiast do dwutygodniowego dziecka. Wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się listownie do biura ogłoszeń J. Hławski, Sosnowiec pod „mamka”. 1616-1

Ekspedientka rutynowana, inteligentna potrzebna zaraz. Reflektuje się tylko na siłę b. dobrą. Oferty z odpisami świadectw oraz podaniem warunków uprasza się nadsyłać pod „korespondentka” do biura ogłoszeń J. Hławski w Sosnowcu, 1621-2

Przyjmę zaraz inteligentną pannę z dobrej rodziny do czteroletniego chłopczyka. Wymagane są kwalifikacje, świadectwa i poważne polecenie. Zgłoszenia osobiste Wiadomość w „Iskry” w Sosnowcu. 1632-1

Poszukiwane 2500 mk. za wyraz.

Poszukuję pokoju w okolicach Staro Sosnowieckiej. Zapłacę węglem lek. jami cukrem pieczywami „Iskra” M. T. 1669-1

Przyjeżdźny buchalter, b. zawiadowca składnicy, mający trzynastoletnią praktykę handlową, ukończony kurs buchalterji posiadający 6 świadectw z poprzednich posad, poszukuje posady. Może być i na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do filii „Iskry” w Będzinie pod „przyjeżdźny”. 1577-1

Samodzielny buchalter bilansista korespondent ma wolne godziny przedpołudniem. Łaskawe zgłoszenia dla „Buchaltera” do administr. „Iskry”. 1659

### Lokale.

5000 mk. za wyraz.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią na pierwszym piętrze w pobliżu pałacu Schona na większe mieszkanie trzy do czterech pokoi wśródmiastu za dopłatą. Wiadomość: biuro ogłoszeń J. Hławski. 1618-2

Dn. 6. b. m. o godz. 2-iej po poł. wyszła z domu 18 letnia panienka Amelja Białosiewiczówna, blondynka w czarnym aksaminnym kapeluszu, płaszcz koloru stalowego, kołnierz u płaszcza w kratę lila i więcej do domu nie wróciła. Ktoby wiedział o przebywaniu zaginionej uprasza się o powiadomienie rodziny. Dąbrowa Górnicza, ul. Szkolna 10, dom Stefański, Białosiewiczowie. Uprasza się inne pisma o przedrukowanie.

1670

## ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

**A. KON** w BĘDZINIE,  
Kołataja 1. 28.

POLECA: najnowszych systemów opaski rupturowe do największych przepuklin, sztuczne nogi systemu Marksa i zwykłe aparaty, gorsety, ortopedyczne i inne.

1464.  
Artykuły powyższe były wystawione na III Targach Wschodnich. IX pawilon.



## Wylączne zastępstwo samochodów

„RENAULT” (Francja) na wojew. || „FIAT” (Włochy) na Kieleckie i Śląskie. ||

posiada:

Towarzystwo „ESPER” Sp. z ogr. Będzin Kołataja 24  
odp. w. Będzin Telef. 40

Dostawa natychmiastowa

Składy opon, detek i pełnych gum firm:  
Bergougnan, Goodrich, Michelin i Continental.

AKCESORIA, części zamienne do samochodów, oleje samochodowe „Vacuum Oil Company”, benzyna, karbid, pasy, koła drewniane, pakunki, uszczelnienia, łożyska kulkowe, kuźnie polowe, odpadki bawełniane i t. p. artykuły techniczne stale na składzie.

582-8

Nowo otworzona pracownia  
zegarmistrzowsko-jubilerska

**W. NIEPOŃ**

w SOSNOWCU, przy ul. CZYSTEJ Nr. 7.

Wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów ściennych, kieszonkowych, antyków i roboty jubilerskie pod gwarancją.

1671

Zapłacę kilkadziesiąt milionów za odstąpienie w śródmieściu 1-2 pokoi z meblami, lub bez. Mogę dać opał na całą zimę. Zgłoszenia do biura dzienników J. Hławskiego, 3-go Maja 23 pod „M. 25”. 1619-2

Poszukuję dwóch pokoi umeblowanych, lub jednego przy solidnej katolickiej rodzinie. Cena obojętna. Zgłoszenia do biura Hławskiego pod „solidny”. 1620-2

Profesor gimnazjum poszukuje elegancznego pokoju. Zgłoszenia pod „Profesor”. 1656-2

Odstąpię pokój umeblowany nauczycielce. Wiadomość w adm. „Iskry” w Sosnowcu. 1651-1

### Różne.

5000 mk. za wyraz.

Inżynier-budowniczy z prawami podpisu projektów i prowadzenia robot budowlanych, posiadający obszerny lokal na biuro w Będzinie, poszukuje spółnika dla powiększenia biura, Szwarc, Będzin, Kołataja 34. 1535-1

Jadąc dnia 6 bm. wieczorem do zagrody zgubiłem browning nr. 57977. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za sowitem wynagrodzeniem. Zagórze ul. Ostrąże dom Sosnowieckiego t-wa nr. 29 Dozorca Michalik. 1595-1

Poszukam porządnej osoby któraby przyjechała na stację chłopców lat 12 dziewczę 8 z wszelką opieką jak u rodziców za dobrem wynagrodzeniem. Może być każde osobno. Zgłoszenia do adm. „Iskry” w Sosnowcu pod „Opieka”. 1614-2

Kurs kroju sukien, bielizny, haft białych, kolorowy Sosnowiec, Kołataja nr. 11 Nowakowska. 1647-1

Zgłoszenia do biura ogłoszeń J. Hławski. 1618-2

Siwski Władysław zgubił 2 kwity na węgiel wydane przez kop. „Hr. Renard”. 1644-1

### Zgubione dokumenty.

3000 mk. za wyraz.

Jarecki Wojciech zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Kraków. 1590-1

Zdzisławowi Najmiec skradziono kartę zwolnienia wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca, Sosnowiec. 1600-1

Miszek Edmund zgubił dowód osobisty z fotografią, wydany przez star. będziński. 1603-1

Kozłowski Józef (r. 1902) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Będzinie i dowód osobisty z fotografią, wydany przez urząd gm. Kromiów, pow. Będzin. 1604-1

Lewi Natan (r. 1900) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU w Będzinie. 1664-3

Nowosielskiemu Wojciechowi (r. 1902) skradziono portfel, zawierający książeczkę wojskową, wydaną przez komisję przeglądową w Będzinie i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Łaski, powiat Jasto. 1665-3

Szczepanowi Kubica skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Jędrzejów Łaskawy znalazca zwróćca wynagrodzeniem do adm. „Iskry” w Sosnowcu. 1649-3

Ludwik Janas zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. „Hr. Renard”. 1643-1

Hałma Guterman zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 1642-3

Józefa Soczówka zgubiła książkę kasy chorych. 1643-1



## Rozkład jazdy

pociągów osobowych odchodzących i przychodzących na st. Sosnowiec od 1-go czerwca 1923 r.

Odchodzą:  
Do Granicy: 0.45, 4.48, 8.45, 16.55  
20.05;  
Zabkowic: 2.00, 15.10, 19.25;  
Częstochowy: 5.05, 11.55, 13.20,  
18.25;  
Warszawy gł.: 7.28, 10.17 (posp.),  
22.15;  
Łódź kal.: 23.05;  
Dębina: 2.40;  
Warszawy gdańskiej przez Dęblin:  
16.15;  
Warszawy głów. przez Dęblin:  
23.30 (posp.);  
Katowic: 4.49, 6.38 (posp.), 7.10,  
7.36, 10.00, 11.35, 13.05, 13.50,  
14.50, 16.41 (posp.), 18.10,  
19.12, 21.27, 22.40;  
Zawiercia: 9.25.

Przychodzą:  
Z Granicy: 4.20, 8.15, 12.20, 23.25;  
Zabkowic: 1.12, 19.00, 21.22;  
Częstochowy: 11.20, 14.45, 18.00,  
20.30;  
Warszawy głów.: 7.30, 16.36 (posp.)  
22.35;  
Łódź kal.: 4.40;  
Dębina: 1.45;  
Warszawy gdańsk. przez Dęblin:  
13.40;  
Warszawy głów. przez Dęblin:  
6.33 (posp.);  
Katowic: 6.50, 7.23, 9.20, 10.12 (po-  
spieszny), 11.50, 13.15, 15.05,  
16.10, 18.22, 19.21, 21.00,  
22.10, 23.00, 23.23;  
Zawiercia: 13.00.

### Stacja Sosnowiec Rad.

Odchodzą:  
Do Kazimierza: 6.05, 14.25, 17.35,  
21.15.  
Przychodzą:  
Z Kazimierza: 7.45, 15.35, 19.35,  
22.50.

## Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 31 października 1923 r. na zasadzie art. 119 u.p.k. i art. 19, 32 i 52 ust. z dnia 2 lipca 1920 roku i art. 62 przep. tymcz. o koszt. skazał Jakuba Szturmera, lat 43, syna Herszlika i Estery zam. w Sosnowcu ulica Piłsudskiego nr. 42 za sprzedaż owsa po wygórowanej cenie na miesiąc więzienia i na zapłacenie 1 milion mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu, oraz na uiszczenie 300 tysięcy mk. opłat sądowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywieścić na drzwiach sklepu skazanego na czas dni 14-tu.

Sędzia pokoju (—) Wiszniewski.

1662 Za zgodność sekretarz sądu Światowski.

## Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 31 października 1923 r. na zasadzie art. 119 u. p. k. i art. 19, 32 i 52 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o koszt. sąd. skazał: Chaima Goldwaser, lat 21, syna Janosa i Rejzli zam. w Sosnowcu, ul. Niemiecka 10, za sprzedaż owsa po wygórowanej cenie na 1 miesiąc więzienia i na zapłacenie 1 miliona mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu, oraz na uiszczenie 300 tys. mk. opłat sądowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywieścić na drzwiach sklepu skazanego na czas dni 14.

1661 Sędzia pokoju: (—) WISZNIEWSKI.

Za zgodność Sekretarz sądu ŚWIATOWSKI.

## Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 21 sierpnia 1923 roku na zasadzie art. 119 u.p.k. i art. 19, 32 i 52 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o koszt. skazał Józefa Laskiewicza lat 17, syna Jana i Anny zam. we wsi Miąsowa gm. Brzegi za sprzedaż jaj po wygórowanej cenie na zapłacenie 100 tysięcy mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, oraz na uiszczenie 10 tysięcy mk. opłat sądowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym.

1663 Sędzia pokoju: (—) WISZNIEWSKI.

Za zgodność sekretarz sądu ŚWIATOWSKI.

# OGŁOSZENIE.

144. Kopalnia Węgla Kamiennego „Batory”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 15. Spółka rozpoczęła działalność dn. 4-go stycznia 1923 r. Wspólnicy: 1) Roman Ziętak, wieś Unistaw, pow. chełmiński na Pomorzu, 2) Roman Krzewiński, Poznań, ul. Libelta 12, 3) Stefan Kozyrski, Łódź, Cegielniana 31. Kapitał zakładowy wynosi marek 5.000.000 i dzieli się na sto udziałów po 50.000 mk. udział. Ziętak posiada 51 udz., Krzewiński 29 udz. i Kozyrski 20 udziałów. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Do zarządu wybrano: Romana Krzewińskiego i Stefana Kozyrskiego. Podpisywanie weksli i zobowiązań pieniężnych, zawieranie umów i aktów, wydawanie pełnomocnictw, podpisywanie czeków i przekazów, winno być skuteczne przez dwóch członków zarządu. Odbiór przypadających spółce należności i sum pieniężnych z poczty, banków i instytucji kredytowych, odbiór z poczty i kolei korespondencji, towarów, ładunków, przesyłek, podpisywanie rachunków i korespondencji bieżącej może być dokonywane przez każdego z członków zarządu samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dn. 4 stycznia 1923 r. u notariusza Cichońskiego za N. R. 23. Spółka zawarta została na lat 7 z automatycznym przedłużeniem na następne okresy trzyletnie. Tereny kopalni „Batory” dzierżawione są przez spółkę od kopalni „Flora”.

Tegoż dnia dokonano następujących zmian:

101. Handel win, wódek oraz wyrobów tytoniowych A. Wójcik i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreślono firmę z rejestru handlowego.

116. „Polsko-Wschodnie Towarzystwo Handlowe”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreślono nazwiska Władysława Adamca i Adama Skrzypca. Dokonano drugiego wpisu treści następującej: Kapitał zakładowy podwyższony do sumy 3.000.000 mk. i podzielony na 6 udziałów po 500.000 mk. każdy. Wspólnicy posiadają po 2 udziały każdy. Zarząd stanowią: 1) Julian Hojnacki, 2) Feliks Bierzyński, 3) Emil Rudzki. Zmiany nastąpiły na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Raykowskim w Sosnowcu dnia 29-go marca 1923 r. za N. R. 737.

Dnia 26-go maja 1923 r. zapisano do rejestru handlowego następujące firmy:

145. Handel manufakturą i galanterią, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Nadzieja” w Miechowie. Spółka rozpoczęła działalność w r. 1915. Wspólnicy: 1) Antoni Malatyński, 2) Błażej Danek, 3) Adolf Szezyngier, 4) Tadeusz Lech, 5) Jan Puchalski, 6) Alfons Beretti, 7) Aleksander Pignat, 8) Ignacy Dątkiewicz, 9) Bronisława Rasińska, 10) Józef Barczyński, 11) Zenon Jędrzejewski, 12) Jan Szczeciński, 13) Ludwik Szafarski, 14) Andrzej Zdechlik, 15) Kazimierz Kukliński, 16) Józef Masłowski, 17) Stanisław Masłowski, 18) Lucyna Rasińska, 19) Franciszek Sekałowski, 20) Feliks Bonenberg — wszyscy zamieszkali w Miechowie. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1.000.000 mk. i dzieli się na 20 udziałów po 50 tys. udział. Każdy wspólnik posiada po 1 udziale. Zarząd spółki stanowią: Błażej Danek, Antoni Malatyński, Adolf Szezyngier, Tadeusz Lech, Ignacy Dątkiewicz i Jan Puchalski. Weksle, cheki, umowy, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania spółki, podpisuje dwóch członków zarządu. Korespondencję bieżącą i odbiór takowej podpisuje prezes lub sekretarz zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

ścią. Akt spółki zeznany został przed notariuszem Baranieckim w Miechowie dnia 15-go stycznia 1923 r. za N. R. 65. Czas trwania nieograniczony.

146. Bank Kredytowy w Warszawie, Towarzystwo Akcyjne, oddział w Dąbrowie Górniczej. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych. Kapitał zakładowy wynosi 75 milionów mk. i dzieli się na 75.000 akcji. Prokury łącznej do podpisywania za oddział w Dąbrowie Górniczej zawsze we dwóch, lub łącznie z którąkolwiek z osób, prawo podpisu za Bank Kredytowy w Warszawie mających, udzielono Zygmuntowi Panowiczowi, jako kierownikowi i Piotrowi Brzosko, jako prokurentowi. Umowa spółki sporządzona jest dnia 19 kwietnia 1916 roku. Ustawa zatwierdzona ukazem ministra z dnia 3 lipca 1914 roku st. st. Wszelkie dokumenty, zobowiązania, cheki, dyspozycje i listy podpisują pod stemplem banku prezes i jeden z członków zarządu. Nieobecnego prezesa zastępuje wice-prezes lub członek zarządu, a nieobecnego członka zarządu — członek rady. W razie wyznaczenia prokurentów podpisują oni wspólnie każdy z jednym członkiem zarządu lub obaj razem.

147. Fabryka Przetworów Chemicznych w Strzemieszycach — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Strzemieszycach Wielkich, Spółka rozpoczęła działalność dnia 27 stycznia 1923 r. Wspólnicy: 1) Józef Kossecki, Dąbrowa, Mydlisce 2, 2) Ludomir Fabrycy, Dąbrowa, Stacyjna 10, 3) Juliusz Piotrowski, Dąbrowa, 3-go Maja 32, 4) Roman Pawlicki, Sosnowiec, Podrzejowska 43, 5) Jan Pawełczyk, Gołonóg, pow. Będziński, 6) Władysław Klimas, Sosnowiec, Teatrna 9, 7) Feliks Zygmanski, Sosnowiec, Marjacka 12, 8) Teofil Trzemesz, Dąbrowa, 3-go Maja 32, 9) Tadeusz Mizerski Strzemieszyce, pow. Będziński, 10) Marian Fabrycy, Dąbrowa, Sobieskiego 7, 11) Jan Myśliwiec, Dąbrowa, Ogrodowa 8, 12) Stanisław Zakiecki, Dąbrowa, Francuska 22. Kapitał zakładowy wynosi 5 milionów mk. i dzieli się na 100 udziałów po 50 tys. mk. udział. Kossecki posiada 14 udziałów, Ludomir Fabrycy 10 udz., Piotrowski 10, Pawlicki 10, Pawełczyk 10, Klimas 10, Zygmanski 10, Trzemesz 10, Mizerski 2, Marian Fabrycy 2, Myśliwiec 2 i Stanisław Zakiecki 10 udziałów. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Do zarządu powołano: Ludomira Fabrycego, Juliusza Piotrowskiego, Teofila Trzemesz i Tadeusza Mizerskiego. Weksle, zobowiązania pieniężne, umowy, akty notarialne, pełnomocnictwa, cheki i przekazy winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmy. Podpisywać bieżącą korespondencję oraz odbierać wszelką korespondencję ma prawo każdy członek zarządu samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 27 stycznia 1923 r. u notariusza Cichońskiego za N. R. 222 na lat pięć.

148. Zakłady Modelarsko-Stolarskie „Model”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Jasna 26. Spółka rozpoczęła działalność dnia 3-go marca 1923 r. Wspólnicy: 1) Czesław Grajner, zam. w Nivce, 2) Roman Olszyński, zam. w Zawierciu, 3) Ignacy Zatorski, zam. na Kazimierzu, 4) Stanisław Adamczyk, 5) Władysław Agdan, 6) Stanisław Berger, 7) Andrzej Domarańczyk, 8) Antoni Fic, 9) Antoni Gębicki, 10) Edward Grabowski, 11) Stefan Grabowski, 12) Maksymilian Hauze, 13) Józef Hincz, 14) Piotr Jakóbczyk, 15) Teofil Jamrocha, 16) Jan Krakowiak, 17) Paweł Korbella, 18) Stefan Kwapien, 19) Jan Lipiński, 20) Jan Marek, 21) Michał Mołęda, 22) Paweł Morawiec, 23) Kacper Musiał, 24) Piotr Niedzielski, 25) Stanisław Pieniążek, 26) Stefan Podsiadłowski, 27) Jan Pyciak, 28) Julian Radosiński, 29) Sebastian Raszewski, 30) Jan Sandalewski, 31) Edward Sauter, 32) Franciszek Serafin, 33) Michał Solecki, 34) Teofil Swierczyński, 35) Władysław Szajer, 36) Ignacy Winter, 37) Kazimierz Grajner, 38) Jan Grochowiec, 39) Mieczysław Kruszyński, 40) Artur Michael, 41) Antoni Ornowski, 42) Fortunat Szymanowski, 43) Jan Szurnik — wszyscy zamieszkali w Sosnowcu. Kapitał zakładowy wynosi 5 milionów mk. i dzieli się na 250 udziałów po 20 tys. mk. udział. Adamczyk posiada 3 udziały, Agdan 3, Berger 3, Domarańczyk 3, Fic 12, Gębicki 3, E. Grabowski 2, S. Grabowski 3, Cz. Grajner 6, K. Grajner 19, Grochowiec 3, Hauze 9, Hincz 2, Jakóbczyk 2, Jamrocha 8, Krakowiak 4, Kruszyński 3, Korbella 11, Kwapien 3, Lipiński 5, Marek 10, Michael 7, Mołęda 4, Morawiec 3, Musiał 4, Niedzielski 4, Olszyński 4, Ornowski 4, Pieniążek 8, Podsiadłowski 2, Pyciak 6, Radosiński 3, Raszewski 9, Sandalewski 5, Sauter 7, Serafin 4, Solecki 5, Swierczyński 18, Szymanowski 4, Szurnik 6, Szajer 3, Winter 4, Zatorski 10 udziałów. Do zarządu wybrano: Kazimierza Grajnera, Teofila Swierczyńskiego i Antoniego Fica. Wszelkie zobowiązania spółki powinny być podpisywane przez 2-ch członków zarządu pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został u notariusza Jasińskiego w Sosnowcu dnia 3-go marca 1923 r. za N. R. 543. Czas trwania nieograniczony.

Tegoż dnia dokonano następujących zmian:

11. Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn”. Kapitał zakładowy został podwyższony do sumy 375 milionów mk. i podzielony na 150 tys. akcji po 2.500 mk. każda. Nowy statut towarzystwa został zatwierdzony postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu dnia 6 marca 1923 r. i opublikowany w Nr. 80 „Monitora Polskiego” z dnia 7 kwietnia 1923 r.

15. „Dźwignia” Zakłady Przemysłowo-Budowlane, spółka akcyjna. Kapitał zakładowy został powiększony do sumy 400 milionów mk. i podzielony na 400 tys. akcji po 1000 mk. każda. Dyrektorem naczelnym został zamianowany inżynier Wacław Ostrowski, który działa na mocy specjalnej plenipotencji. Unieważniono prokurę Wiktora Filipczyńskiego.

69. Spółka Akcyjna Przemysłu Górniczego „Lagisza”. Kapitał zakładowy został podwyższony do sumy 180 milionów mk. i podzielony na 9.000 akcji po 20.000 mk. każda.

117. „Francusko-Rosyjskie T-wo Górnicze”: wykreślono słowo „Francusko” — dopisano „Franko”. Na dyrektora zarządzającego został wybrany Władysław Zukowski, który działa na mocy specjalnego pełnomocnictwa. Substytutem dyrektora zarządzającego naznaczony został inżynier Albert Robert Hardt. Korespondencje, pokwitowania z odbioru poczty, pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów podpisuje dyrektor zarządzający lub jego substytut. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, cheki i inne dokumenty podpisują dwaj członkowie zarządu lub dyrektor zarządzający samodzielnie.

136. „Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie”, oddział w Sosnowcu. Prokurentami oddziału sosnowieckiego zostali mianowani: Franciszek Gliński i Jan Wacowski, z prawem łącznego działania w imieniu oddziału.

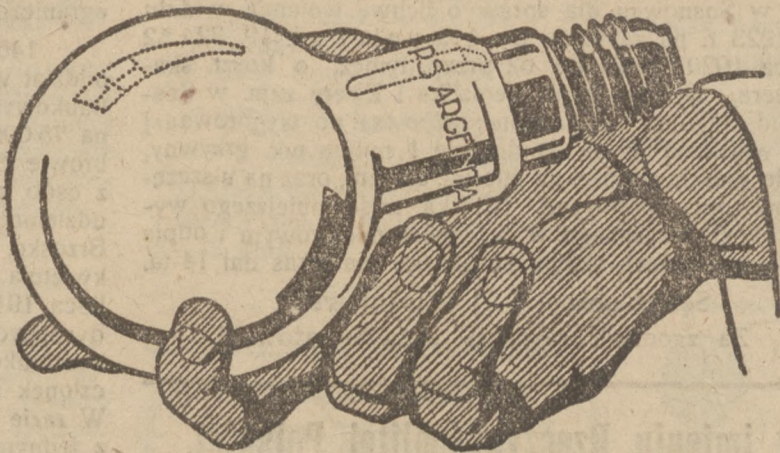
d. c. n.

**ZAKŁADY DUKARSKIE**  
Ak. Tow.  
Drukarskiego i Wydawniczego  
„KURJER ZACHODNI” S.A.  
**SOSNOWIEC,**  
ul. Dęblińska Nr. 1.  
wykonują wszelkie  
roboty w zakres dru-  
karstwa wchodzące.

wykonanie solidne po cenach możliwie niskich.  
71-9991  
Kartowanie blach i oprawy z drzewa z materiału powierzonego.  
**PRALNI TARY**  
WYKONANIE  
**„BŁĘSKA”**  
SOSNOWIEC-POGOŁĘBIA 22  
KARTOWANIE  
MECHANICZNE



**CHRONI  
WZROK**



**OSZCZĘDZA  
PRĄD**

**PHILIPS ARGENTA**

1615—6

## SPRAWOZDANIE KASOWE

z poranku myzycznego dla młodzieży oraz koncertu pp. St. i F. Szymanowskich, urządzonego staraniem i na dochód Koła Opieki przy gimnazjum państwowym im. E. Plater w Sosnowcu.

### PRZYCHOD.

Ze sprzedaży biletów na poranek	11,180,000
„ „ koncert	37,470,000
„ „ programów	5,170,000
Z naddatków otrzymanych przez	
p. L. Rudowską od p. St. Różniewskiego	800,000
Od p. J. Mrozowskiego	300,000
„ p. M. Rudowskiego	50,000
„ pp. Sz. Rudowskich	100,000
<b>Razem</b>	<b>55,070 000</b>

### ROZCHOD.

Honorarium artystów	20,000,000
Nastrojenie fortepianu	1,550,000
Drapieża	145,000
Kwiaty	850,000
Ogłoszenie w „Iskrze”	360,000
Rozlepienie afiszów	400,000
Służbie za urządzenie sali	1,200,000
Sprawozdanie w „Iskrze”	900,000
<b>Razem</b>	<b>25,405 000</b>

Czysty dochód wynosi mkp. 29,665,000; z sumy powyższej potrącony zostanie koszt oświetlenia sali w dniu koncertu.

Jednocześnie Zarząd Koła Opieki składa serdeczne podziękowanie kierownikowi zakładów graficznych w Sosnowcu Panu Janowi Kłowskiemu za bezinteresowne i bardzo staranne wykonanie programów i afiszów.

1650

**Zarząd Koła Opieki.**

## OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 68 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. No. 94 poz. 747) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 września 1923 roku (Dz. U. R. P. No. 93 poz. 744), oraz uchwały Wydziału Powiatowego z dnia 7 listopada 1923 roku.

Wprowadza się następującą tabelę mnożników dla wszystkich zaległych samoistnych podatków, opłat, dopłat i kar na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego.

### Tabela na IV kwartał.

Liczba	Oznaczenie okresu, w którym powstał obowiązek uiszczenia opłaty	Mnożnik
I	do końca 1919 roku	1512
II	kwartał pierwszy 1920 r.	1329,6
III	„ drugi	806,4
IV	„ trzeci	604,8
V	„ czwarty	403,2
VI	„ pierwszy 1921 r.	220,8
VII	„ drugi	201,6
VIII	„ trzeci	110,4
IX	„ czwarty	74,4
X	„ pierwszy 1922 r.	72,5
XI	„ drugi	55,2
XII	„ trzeci	38
XIII	„ czwarty	17,8
XIV	„ pierwszy i drugi 1923 r.	10,1
XV	„ trzeci 1923 r.	4,8

Powyższa tabela będzie stosowaną od dnia 15-go listopada 1923 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: **A. Trzeciński.**

Będzin, dnia 9 listopada 1923 roku.

## OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 68 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych Dz. U. R. P. No. 94 poz. 747, rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15/IX. 1923 roku Dz. U. R. P. No. 93 poz. 744, oraz wyjaśnienia Województwa Kieleckiego z dnia 29/X br. No. 3566/I/IV.

Wydział powiatowy Sejmiku Będzińskiego uchwałą z dnia 7/XI 1923 roku podwyższył pobierane dotychczas opłaty od ładunków kolejowych 4,8 razy, czyli do następującej wysokości:

- od przesyłek zwyczajnych i pospiesznych mk. 6.000 (sześć tysięcy marek) za każde 100 kg. wagi brutto; opłatę oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 kg., przyczem niepełne dziesiątki liczy się za pełne, przy ładunkach pół i całowagonowych zaczęte 100 kg. liczy się za 100 kg.
- od przewożonych artykułów budowlanych, jako to: cegły, wapna, cementu, piasku, kamieni, żwiru i żużli opłata wynosi mk. 1.800 (tysiąc osiemset marek) za każde 100 kg. wagi brutto;
- od przesyłek jednostkowych zwyczajnych i pospiesznych, za które opłata przewozowa nie oblicza się według wagi:
  - za konie i bydło rosłe mk. 24.000 (dwadzieścia cztery tysiące marek).
  - za wszelkie inne zwierzęta mk. 9.600 (dziewięć tysięcy sześćset marek) od sztuki.

Powyższe opłaty obowiązują od dnia 12 listopada 1923 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

STAROSTA:

(—) **A. Trzeciński.**

Będzin, dnia 9 listopada 1923 roku.

1635

## PRACOWNIA KUŚMIERSKA

wykonująca wszelkie roboty w zakres kuśmierstwa wchodzące, futra męskie i damskie, zakłady karakulowe i fokowe, szale lisy, wszelkie kombinezony i minki, podług najnowszej mody, czapki futrzane i wszelkie reperacje przeróbek uskutecznia się z szybkością.

**M. ROZENTAL** 1564-2  
Sosnowiec, ul. Modrzewowska 8, w podwórzu, parter.

Gimnastyka lecznicza.  
Gimnastyka w kompletach dla dzieci.  
Masaż leczniczy i kosmetyczny.

**A. Duszyńska,** 1554  
SOSNOWIEC,  
MAŁACHOWSKIEGO 4.

Najtrwalsze kalosze szwedzkie „TRETORN”  
Masywy, opony i dętki do samochodów  
marki „CONTINENTAL”

POLECA:

**BIURO TECHNICZNE „METEOR”**

Ul. WARSZAWSKA Nr. 6. Telef. 199.

HURT — DETAL

1640-5

HURT — DETAL

Dom z restauracją w samych Katowicach za 6 miliardów marek.

1645

Dom z restauracją koło Król. - Huty (kopalnia, złota) za 8 miliardów marek.

Dom w samej Król. Hucie nadający się na bank lub na każdy inny interes za 7 miliardów marek.

Domy czynszowe i domy z wolnymi interesami z mieszkaniem; także bardzo dobre kino na głównej ulicy za 6 miliardów mk. 2 fabryki, gdzie pracuje około 150 ludzi; 2 kawiarnie i cukiernie i hotel i kilka innych sprzedaje Biuro pośrednictwa realności i majątków ziemskich ST. ZUPA, Królewska - huta, Gimnazjalna 5.

**KUPUJCIE SWÓJ U SWEGO!**